

Odczarować Ochorowicza

Data publikacji: 9.11.2017 14:15

Koło nr 4 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej kolejne ze swoich zebrań zorganizowało w terenie, tym razem w Wiśle. Tematem spotkania była postać Juliana Ochorowicza, a barwnie i rzetelnie opowiedziała o tej ciekawej, a bywa że i kontrowersyjnej postaci Grażyna Pruska - prezes Towarzystwa Miłośników Wisły.

Ochorowicz przyjechał do Wisły w 1899 roku, po rozwodzie. Już wtedy był znanym naukowcem. Wokół tej postaci narosły legendy.

- Ochorowicz uważany jest za okultystę, ale de facto okultystą nie był. Tylko badał zjawiska mediumiczne. W związku z tym jako Towarzystwo Miłośników Wisły staramy się też jak gdyby odczarować tę sylwetkę. Przede wszystkim był psychologiem. Był jednym z pierwszych naukowców, który wyłączył psychologię z filozofii. Stworzył podstawy do badań psychologicznych, czyli stworzył psychologię jako naukę. Był prezesem Towarzystwa Psychologicznego, napisał kilkanaście rozpraw na ten temat, zorganizował pierwszy kongres psychologiczny. Uważany przez cały świat i Europę za osobę, która z filozofii psychologię wyłączyła – wyjaśniła Pruska. Warto też wiedzieć, że Ochorowicz był również wynalazcą. Skonstruował np. termomikrofon do telefonu, który był o wiele lepszej jakości niż wcześniejsze. Uważany jest też za prekursora telewizji. Można powiedzieć, że uratował Wieżę Eiffela przed planowaną po wystawie rozbiórką ustawiając na jej szczycie urządzenie telefoniczne.

Tak więc psycholog, wynalazca. **- Przez niektórych uważany jest za polskiego Leonarda Da Vinci. Może nie malował i nie rzeźbił, ale był zdolnym architektem i zaprojektował kilka domów, sam zresztą na budowie pracował** – mówiła prelegentka. No i, co podkreślała Pruska, był czołowym przedstawicielem propagandy i pozytywizmu. **- Jako młody człowiek zafascynowany przełomem wieków i pracy u podstaw był racjonalistą. Empirykiem. Uważał, że do wszystkiego człowiek dochodzi przez pracę i doświadczenie. Pozytywistyczne idee były mu bardzo bliskie.**

Wiele zawdzięcza mu też literatura. Nie tylko to, że w jego pensjonacie gościł Aleksander Głowacki, czyli Bolesław Prus i tu właśnie częściowo powstały jego powieści, a „Faraona” najprawdopodobniej Prus napisał na podstawie wykładów Ochorowicza. Ochorowicz także sam pisał pod pseudonimem Julian Mohort. I tu Pruska zacytowała fragment jednego z jego utworów: **„My chcemy walki – lecz nie tej krwawej, Co świat zwierzęcym napętnia wrzaskiem, Co w liczbie morderstw szuka swojej sławy I krwawym dumna oklaskiem. Nie tej – co pośród dzikiej zamieci Ogniem i mieczem burzy i straszy. My chcemy walki – co kraj oświeci Od piwnic aż do poddaszy...”** Jako publicysta natomiast pisał do czasopism takich, jak „Kosmos”, „Ateneum”, „Gazeta Rolnicza”, „Przegląd Tygodniowy” po rosyjsku, polsku, francusku i trochę po niemiecku. Człowiek renesansu swoich czasów.

Tymczasem w Wiśle bywa postrzegany jako postać kontrowersyjna. Pruska nie ukrywa, że z nie tyle promocją, co chęcią zachowania pamięci o Ochorowiczu mieli, jako Towarzystwo Miłośników Wisły nie raz problemy, a konserwatywna społeczność widziała w nim okultystę, człowieka zajmującego się dziwnymi rzeczami, a nie dostrzegała ani jego dokonań naukowych, ani zasług dla Wisły.

Jakie zatem związki miał Ochorowicz z Wisłą? Przyjechał na zaproszenie Hoffów. A ponieważ miał trochę pieniędzy z opatentowanych sprzedanych swoich wynalazków chciał je zainwestować. Za namową Bogdana Hofa – syna Bogumiła zaczął budować w Wiśle pensjonaty. Uczestniczył w zakładaniu Towarzystwa Miłośników Wisły, Straży Ogniowej. Pisał pisma do Komory Cieszyńskiej, żeby znieść takie przepisy jak danina w postaci 15 pstrągów czy ileś tam jarząbków, które Wiślanie zobowiązani byli dostarczać na dwór Habsburgów. Dość dużo fotografował i to dzięki niemu w wiślańskim Muzeum mamy sporo zdjęć Wisły z tamtych czasów. **- Był dla Wisły, dzisiaj byśmy powiedzieli, pierwszym deweloperem. Wybudował pięć willi, ściągnął tu ważnych ludzi. Zainteresował ludzi inteligencji Wisłą, przekonywał, że nie tylko Zakopane, ale i Wisła jest warta uwagi. Wisła bardzo**

dużo mu więc zawdzięcza – skwitowała Pruska.

(indi)

Zobacz też: [Teraz Szołdra, później Dali](#)